

John Bevere

Diabelska pułapka

Twoja reakcja decyduje o twojej przyszłości

Tytuł oryginału: The Bait of Satan
Tłumaczenie z języka angielskiego: Jarosław Kusto
Redakcja i korekta: Grażyna Gołędzinowska, Katarzyna Jaskółowska
Przygotowanie do druku: Grażyna Kolbasa
Okładka: oryginalna by Charisma House
Druk: Drukarnia Sowa

Copyright © 2013 in Polish by Szaron.pl.
Do dystrybucji na terenie całego świata:



Wydawnictwo SZARON
ul. 3 Maja 49a
43-450 Ustroń

Wydanie oryginalne w języku angielskim:
Charisma Media/Charisma Book Group, 600 Rinehart Road, Lake Mary,
Florida 32746 – The Bait of Satan.
© Copyright by John Bevere, 2004.
Wszelkie prawa zastrzeżone

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie ani fotooptycznie, zapisywana elektronicznie ani magnetycznie ani też odczytywana w środkach masowego przekazu.

Cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięto z:
Biblia, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez komisję Przekładu Pisma Świętego. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1975. Biblia Tysiąclecia.

Wydanie II: 2021

ISBN 978-83-63271-08-4

Książka dostępna również w innych językach:
Charisma Media, 600 Rinehart Road, Lake Mary, FL 32746 USA
e-mail: charismahouse@charismamedia.com



Księgarnia i hurtownia wysyłkowa Szaron
43-450 Ustroń, ul. 3 Maja 49a,
tel.: 503 792 766 (503-SZA-RON)
e-mail: wydawnictwo@szaron.pl / www.szaron.pl

PODZIĘKOWANIA DLA...

Mojej żony, Lisy, która jest dla mnie, zaraz po Bogu, najlepszą przyjaciółką. Jesteś naprawdę wspianą kobietą. Zawsze będę wdzięczny Panu za połączenie nas razem w małżeństwie. Dziękuję Ci za Twoją bezinteresowną pomoc i zredagowanie tej książki. Dziękuję moim czterem synom: Addisonowi, Asutinowi, Alexanderowi i Ardenowi, którzy poświęcili swój czas tacie, aby to przedsięwzięcie mogło zostać ukończone. Chłopcy, jesteście radością mojego serca.

Specjalne podziękowania dla Johna Masona, który wierzył w to przesłanie i zachęcił mnie do opublikowania go; dla Deborah Poulalion, za jej umiejętności i wsparcie przy redagowaniu; dla wszystkich pracowników Creation House, którzy wspólnie z nami pracowali przy tym przedsięwzięciu. Przede wszystkim jednak chciałbym wyrazić moją szczerą wdzięczność dla mojego Ojca w Niebie, za Jego cudowny dar; dla Jezusa Chrystusa, za Jego miłosierdzie, prawdę i miłość; dla Ducha Świętego, za Jego wierne prowadzenie w trakcie pracy.

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Wstęp	11
1. Ja, urażony?	17
2. Serca szeroko otwarte dla urazy	29
3. Jak mogło mi się to przydarzyć?	43
4. Ojczy, Ojczy	57
5. Jak rodzą się duchowe włóczęgi	75
6. Ucieczka od rzeczywistości	93
7. Stabilny fundament	107
8. Wszystko, co może zostać poruszone, będzie poruszone	125
9. Skała zgorszenia	145
10. Abyśmy ich nie urazili	165
11. Przebaczenie: nie dajesz, nie otrzymujesz	179
12. Zemsta: pułapka	195
13. Ucieczka z pułapki	209
14. Cel: pojednanie	221
15. Epilog: podjęcie działania	233

PRZEDMOWA

Książka, którą trzymasz w rękach może być narzędziem do najważniejszej konfrontacji z prawdą, którą napotkasz w swoim życiu. Mogę powiedzieć to z całkowitym przekonaniem, nie dlatego, że jestem autorem tej książki, ale ze względu na jej temat. Problem urazy, czyli zagadnienie stanowiące rdzeń Diabelskiej Pułapki, jest często największym wyzwaniem, któremu człowiek musi się przeciwstawić i zwyciężyć.

Uczniowie Jezusa byli świadkami wielu wspaniałych i niespotykanych cudów. Z zachwytem patrzyli na ślepe oczy, które zaczynały widzieć i ludzi wskrzeszanych z martwych. Byli z Jezusem w łodzi i słyszeli słowa, którymi uciszył sztorm. Widzieli tysiące nakarmione rozmnożonymi chlebami i rybami. Lista znaków i cudów, których dokonał Jezus, jest według Biblii tak ogromna, że wszystkie księgi świata nie byłyby w stanie jej pomieścić.

Nigdy wcześniej ludzkość nie doświadczyła cudowności ręki Bożej w tak oszałamiający i namacalny sposób. Pełni podziwu i zachwyceni uczniowie nie mieli problemu z zaakceptowaniem cudów. Prawdziwy test przyszedł z innej strony, pod koniec ziemskiej służby Jezusa. Jezus polecił swoim uczniom: „Jeśliby zgrzeszył twój brat (...) siedmiokroć na dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedmiokroć zwrócił się do ciebie, mówiąc: Żałuję tego, odpuść mu.” Ich natychmiastową odpowiedzią było: „Przydaj nam wiary” (Łk 17:3–5). To nie cuda sprawiały, że uczniowie wołali o więcej wiary, nie wskrzeszanie z martwych,

czy uciszanie morza; ale proste polecenie, aby wybaczać tym, którzy nas skrzywdzili!

Jezus powiedział: „Niepodobna, by zgorszenia nie przyszły...” (Łk 17:1). Już nie chodzi więc o to, czy będą okazje do obrażenia się, ale o to, jaka będzie twoja reakcja. Niestety większość ludzi obraża się, co prowadzi do zniewolenia.

Minęło 10 lat od wydania tej książki. W tym czasie otrzymaliśmy ogromną ilość listów i usłyszeliśmy wiele świadectw od ludzi, rodzin i organizacji, które zostały uzdrowione i przemienione dzięki prawdzie ze Słowa Bożego zawartego w tej książce. W tym miejscu chcielibyśmy przedstawić kilka przykładów, które, mamy nadzieję, będą stanowić dla was zachętę. Cieszymy się z nich wszystkich i oddajemy chwałę Bogu.

Pewien lider podzielił się z nami: „W naszym kościele właśnie miało dojść do rozłamu. Rzeczy wyglądały beznadziejnie. Każdemu ze starszych wręczyłem kopię Diabelskiej Pułapki. Do rozłamu nie doszło i na dzień dzisiejszy wciąż jesteśmy razem!”

Wiele małżeństw udało się uratować. Ostatnio, gdy skończyłem przemawiać w kościele w Nebrasce, podeszło do mnie pewne małżeństwo. Żona zaczęła wyznawać: „Dziesięć lat temu zostałam urażona przez liderów tego kościoła. Stałam się zgorzkniała i podejrzliwa, wciąż broniłam siebie i swojej pozycji. Cierpiało na tym moje małżeństwo, mój mąż chciał się ze mną rozwieść. Nie był w tym czasie zbawiony i nie chciał mieć nic wspólnego z kościołem. Ktoś dał mi Diabelską Pułapkę. Przeczytałam ją i już po niedługim czasie zostałam uwolniona od urazy i zgorzknienia. Gdy mój mąż zobaczył zmiany, które zaszły w moim życiu, oddał swoje życie Jezusowi i wycofał pozew rozwodowy.” Mąż stał obok niej uśmiechając się. Gdy skończyła, on tylko potwierdził wszystko, co powiedziała o zmianach, jakie zaszły w jego życiu i domu!

Świadek, które najbardziej dotknęło mojego serca, zdarzyło się, gdy usługiwałem w Naples, na Florydzie. Zaraz, zanim zacząłem mówić, krępy mężczyzna w średnim wieku podniósł się ze swojego krzesła i przed całym zgromadzeniem opowiedział swoją tragiczną historię: „Przez całe życie czułem coś jakby ścianę między mną, a Bogiem. Uczęszczałem na spotkania, ale gdy inni wyczuwali obecność Bożą, ja nie czułem nic i nie potrafiłem się w tym wszystkim odnaleźć. Nawet, gdy się modliłem nie było uwolnienia, ani nie czułem Jego obecności. Kilka tygodni temu ktoś dał mi książkę *Diabelska Pułapka*. Przeczytałem ją od deski do deski. Wtedy zdałem sobie sprawę, że lata temu połączyłem przynętę szatana. Nienawidziłem mojej mamy za opuszczenie mnie, gdy miałem sześć miesięcy. Zrozumiałem, że muszę się z nią skontaktować i przebaczyć jej. Zadzwoniłem i po raz drugi w ciągu trzydziestu sześciu lat z nią porozmawiałem. Powiedziałem wtedy: „Mamo, przez całe życie nie potrafiłem ci wybaczyć, że mnie wtedy oddałaś”. Wtedy ona zaczęła płakać i powiedziała: „Synu, nienawidziłam siebie samej przez ostatnie trzydzieści sześć lat za to, że cię zostawiłam”.

Mężczyzna ciągnął dalej: „Wybaczyłem jej i ona wybaczyła sama sobie; teraz już jesteśmy pojednani”.

I wtedy wszyscy poznali najbardziej ekscytujący fragment: „Teraz już nie ma ściany oddzielającej mnie od Bożej obecności!”

W tym momencie mężczyzna ten zaczął płakać. Z trudem wydobył ostatnie słowa. „Teraz płaczę w obecności Bożej jak dziecko”.

Znam moc i prawdziwość tego zniewolenia. Byłem uwięziony i męczony przez lata. Ta książka to nie teoria; to Słowo Boże, które stało się ciałem. Jest wypełniona prawdami, których sam doświadczyłem. Wierzę, że ta książka może was

wzmocnić. Gdy będziecie ją czytać, proście Mistrza, aby przydał wam wiary! Gdy będziecie wzrastać w wierze, On otrzyma chwałę, a wy będziecie wypełnieni radością! Niech was Bóg wielce pobłogosławi.

John Bevere

WSTĘP

Każdy, kto zajmował się zastawianiem pułapek na zwierzęta wie, że pułapka musi spełniać dwa wymogi, aby być skuteczną. Musi być ukryta, aby zwierzę jej nie zauważyło, i musi mieć założoną przynętę, która zwabi zwierzę w zasięg jej działania. Szatan, nasz przeciwnik, zna te zasady i stosuje je w swoich podstępnych i śmiertelnych pułapkach, które zastawia na nasze dusze. Jego pułapki są dobrze ukryte i wyposażone w przynętę. Szatan, a razem z nim jego zastępy, nie jest prostakiem, jak wielu wierzy. Potrafi być bardzo subtelny i specjalizuje się w oszustwie. Jest pokrętny w swoich poczynaniach, przebiegły i sprytny. Nie można zapomnieć, że potrafi podszywać się pod posłańca światła. Jeżeli nie jesteśmy wyćwiczeni w Słowie Bożym i nie potrafimy rozdzielać dobrego od złego, nie będziemy w stanie rozpoznać jego pułapek.

Jedną z najbardziej podstępnych i zwodniczych rodzajów przynęt, na którą natykają się wszyscy chrześcijanie, jest uraza. W zasadzie sama w sobie nie jest śmiertelna – jeżeli pozostaje wewnątrz pułapki. Jeżeli jednak połknimy ją i nakarmimy nasze serce, to zostaniemy urażeni. Wydajemy wtedy wiele owoców, takich jak obraza, gniew, zniewaga, zazdrość, odrzucenie, zmaganie się, zgorzknienie, nienawiść, zawiść. Niektórymi następstwami przyjęcia urazy są: ataki słowne, zranienia, podziały, oddzielenie, zniszczone przyjaźnie, zdrady i oddalanie się od Pana.

Często ci, którzy są urażeni, nawet nie zdają sobie z tego sprawy. Nie widzą swojego zniewolenia, ponieważ są tak bardzo

skupieni na całej krzywdzie, która została im wyrządzona. Zaprzeczają, że coś jest nie tak. Najlepszym sposobem, w jaki wróg może nas oślepić, jest skupienie naszej uwagi na nas samych.

Celem tej książki jest ujawnienie prawdy o tej pułapce wroga, pokazanie drogi ucieczki i sposobów jej unikania. Wolność od urazy jest rzeczą kluczową w życiu każdego chrześcijanina, ponieważ sam Jezus powiedział, że niemożliwym jest przeżycie swoich dni na ziemi i uniknięcie okazji do bycia urażonym (Łk 17:1).

Zarówno w amerykańskich, jak i w innych kościołach, w których głosiłem to kazanie, 50% ludzi odpowiedziało na wezwanie do ołtarza. Mimo iż liczba ta jest tak duża, to wciąż nie są wszyscy. Duma powoduje, że niektórzy po prostu nie chcą odpowiedzieć na wezwanie. Widziałem ludzi uzdrawianych, uwalnianych, wypełnianych Duchem Świętym i otrzymujących odpowiedzi na modlitwy, gdy tylko wyszli z niewoli urazy. Zazwyczaj przyznają, że gdy tylko stali się wolni, w jednej chwili otrzymali to, czego szukali przez lata.

Pod koniec XX wieku poziom wiedzy w kościele bardzo się podniósł. Mimo to wygląda na to, że mamy jeszcze więcej podziałów między wierzącymi, liderami i kościołem. Powód: Uraza kwitnie z powodu braku miłości. „Poznanie nadyma, ale miłość buduje” (I Kor. 8:1). Tak wielu jest uwięzionych w tej podstępnej pułapce, że zaczynamy wierzyć, że to coś normalnego.

Jednak zanim Chrystus powróci prawdziwi wierzący będą zjednoczeni jak nikt dotąd. Wierzę, że niezliczone rzesze mężczyzn i kobiet będą uwolnione z pułapki urazy. Jest to jeden z elementów związanych z przebudzeniem, które przyjdzie do tego narodu (amerykańskiego, przyp. tłumacz). Niewierzący, widząc miłość pomiędzy nami zobaczą, że są ślepi i przyjmą Jezusa.

Nie wierzę w pisanie książek dla samego pisania. Bóg wypalił to posłanie w moim sercu i widziałem jego owoce. Pewien pastor powiedział mi, gdy skończyłem głosić to słowo: „Nigdy nie widziałem tak wielu uwolnionych za jednym razem.”

Bóg przemówił do mojego serca i pokazał mi, że to tylko początek. Wielu będzie uwolnionych, uzdrowionych i odnowionych w trakcie czytania tej książki, jeżeli będą posłuszni pobudzaniu przez Ducha Świętego. Wierzę, że gdy będziesz czytać słowa zapisane na tych stronach, to Nauczyciel i Doradca pokaże ci ich zastosowanie w twoim własnym życiu. Gdy tak się stanie, objawione słowo przyniesie wielką wolność do twojego życia i służby.

Pomódlmy się razem na początek:

Ojcze, w imieniu Jezusa, proszę Cię, abyś objawił mi przez Twojego Ducha Świętego Twoje Słowo dla mnie, gdy będę czytał tę książkę. Odłoń wszystkie ukryte miejsca mojego serca, które powstrzymują mnie od głębszego poznania Ciebie i służenia Ci lepiej. Otwieram się na przekonanie o grzechu przez Twojego Ducha Świętego i proszę Cię o miłosierdzie do uczynienia wszystkiego, co dla mnie zamierzyłeś. Pragnę poznać Ciebie lepiej, dzięki słuchaniu Twojego głosu podczas czytania tej książki.

TWOJA REAKCJA DECYDUJE O TWOJEJ PRZYSZŁOŚCI

„Diabelska pułapka” przemieniła nasze życie oraz naszą służbę. Przekaz video obejrzelśmy co najmniej dwadzieścia razy, a książkę czytamy wciąż na nowo. W naszej służbie wykorzystaliśmy tę książkę do osobistej przemiany tak samo jak do przemiany wielu ludzi, z którymi pracujemy. To przesłanie jest pełne mocy i ponadczasowe.

S. Q., CONNECTICUT

ROZDZIAŁ PIERWSZY

JA, OBRAŻONY?

Niepodobna, by zgorszenia nie przyszły.

Ewangelia Łukasza 17: 1

W trakcie moich podróży i posługi w Stanach Zjednoczonych zaobserwowałem jedną z najbardziej zabójczych pułapek szatana. Jest ona przyczyną braku wolności w życiu wielu chrześcijan, niszczenia znajomości i poszerzania istniejących podziałów. Tą pułapką jest uraza.

Wielu ludzi nie może prawidłowo funkcjonować w swoim powołaniu z powodu ran krzywd, które uraza spowodowała w ich życiu. Są niepełnosprawni i nie są w stanie wykorzystać spoczywającego w nich potencjału. Najczęściej chodzi tutaj o urazę do drugiego chrześcijanina, który ich skrzywdził.

W takiej sytuacji uczyniona krzywda jest odbierana jako zdrada. W Psalmie 55:13–15 Dawid mówi: „Bo to nie wróg mnie lży – co mógłbym znieść – nie przeciwnik mój wynosi się nade mnie –mógłbym się przed nim ukryć – ale ty, człowiek równy mnie, powiernik mój i przyjaciel, z którym mieliśmy wspólne słodkie tajemnice, do domu Bożego chodziliśmy w tłumie?”

To ci, z którymi siedzimy razem w ławce, albo ten, który wygłasza kazanie. Spędzamy z nimi święta, wspólnie pracujemy, dzielimy z nimi biura. Albo może nawet jesteśmy jeszcze bliżej. Wzrastamy z nimi, zwierzamy się im, śpimy u ich boku. Im bliższa jest znajomość, tym większa uraza. Największą nienawiść można znaleźć pomiędzy ludźmi, którzy kiedyś byli bardzo blisko.

Prawnicy mogą powiedzieć, że najgorsze są sprawy rozwodowe. Amerykańskie media ciągle informują o morderstwach popełnionych przez zdesperowanych członków rodziny. Dom, który w założeniu miał być schronieniem, miejscem zaopatrzenia i rozwoju, gdzie mamy się nauczyć dawać i odwzajemniać miłość często staje się źródłem naszego bólu. Historia pokazuje, że najbardziej krwawe są wojny domowe. Brat przeciwko bratu, syn przeciwko ojcu, ojciec przeciwko synowi.

Lista miejsc, z których może nadejść krzywda, jest tak długa, jak lista możliwych znajomości, nie ważne jak bardzo prostych, czy skomplikowanych. Prawda jest jedna: Tylko ci, na których ci zależy, mogą cię skrzywdzić. Od nich oczekujesz więcej, w końcu dałeś im więcej siebie, niż dajesz normalnie. Im większe oczekiwania, tym większy upadek.

Egoizm rządzi naszym społeczeństwem. Mężczyźni i kobiety są tak skupieni na sobie, że nie zauważają własnego lekceważenia, którym darzą innych i krzywd w ten sposób spowodowanych. W sumie nie powinno nas to zaskakiwać. Biblia wyraźnie mówi, że w dniach ostatecznych ludzie będą samolubni (2Tm 3:2). Oczekujemy czegoś takiego od niewierzących, ale Paweł nie pisze o ludziach spoza Kościoła. On pisał o jego członkach. Wielu jest poranionych, skrzywdzonych i zgorzkniałych. Są urażeni! Jednocześnie nie zdają sobie sprawy, że wpadli w pułapkę szatana.

Czy to nasza wina? Jezus wyraźnie powiedział, że nie da się żyć na tym świecie i nie stanąć przed sytuacją, w wyniku której możemy czuć się urażeni. Mimo to wielu wierzących jest zszokowanych, oszołomionych i zdziwionych, gdy tak się dzieje. Wierzmy, że jesteśmy jedynymi pokrzywdzonymi. Tego typu reakcja sprawia, że jesteśmy podatni na zgorzknienie. Musimy więc być uzbrojeni i przygotowani na ewentualne krzywdy, bo nasza reakcja decyduje o naszej przyszłości.

PODSTĘPNA PUŁAPKA

Greckie słowo przetłumaczone jako zgorznienie w ewangelii Łukasza 17:1 pochodzi od słowa *skandalon*. Pierwotnie słowo to określało element pułapki, do którego była przyczepiana przynęta. Słowo to więc ma związek z zastawianiem pułapki na czyjejś drodze. W Nowym Testamencie słowa tego często używano do opisanego zniewolenia przez wroga. Uraza jest narzędziem, którego szatan używa, aby zniewolić ludzi. Paweł instruował młodego Tymoteusza w następujący sposób:

A sługa Pański nie powinien wdawać się w spory, lecz powinien być uprzejmy dla wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności, napominający z łagodnością krnąbrnych, w nadziei, że Bóg przywiedzie ich kiedyś do upamiętania i do poznania prawdy, i że wyzwolą się z siły diabła, który ich zmusza do pełnienia swojej woli.

2 List do Tymoteusza 2:24–26

Ci, którzy się kłócą i trwają w uporze wpadają w pułapkę i stają się więźniami, zmuszonymi do pełnienia woli szatana. Co jest jeszcze bardziej alarmujące – oni sami nie zdają sobie z tego sprawy! Tak jak syn marnotrawny, muszą zdać sobie

sprawę z własnego położenia. W innym wypadku pozostaną nieświadomi faktu, że ich wody są gorzkie, a nie słodkie. Gdy człowiek jest zwiedziony, ślepo wierzy w swoją rację, chociaż jest w błędzie.

Niezależnie od scenariusza możemy ludzi urażonych podzielić na dwie główne kategorie: (1) tych, którzy rzeczywiście zostali potraktowani niesprawiedliwie; (2) tych, którzy *myślą*, że zostali potraktowani niesprawiedliwie. Ludzie z drugiej kategorii z całego serca wierzą, że zostali skrzywdzeni. Często ich opinie są oparte na niedokładnych informacjach. Może też być tak, że ich informacje są prawdziwe, ale wyciągnięte wnioski są złe. Tak czy inaczej są oni urażeni, a ich tok myślenia jest niewłaściwy. Dokonują osądów na podstawie pomówień, przypuszczeń i pozorów.

PRAWDZIWIY STAN SERCA

Jednym ze sposobów, w jaki wróg utrzymuje urazę w sercu człowieka jest jej ukrycie, zamaskowanie przy pomocy dumy. Duma powstrzymuje człowieka od obiektywnego spojrzenia na własne serce.

Kiedyś zostałem dotkliwie urażony przez kilku usługujących. Ludzie mówili mi: „Nie wierzę, że spotkało cię coś takiego. Nie czujesz się urażony?”

Wtedy ja szybko odpowiadałem: „Nie, wszystko w porządku. Nie jestem urażony”. Wiedziałem, że niedobrze jest być urażonym, więc zaprzeczałem, że jestem, odsuwałem od siebie tą myśl. Sam siebie przekonałem, że nie jestem, ale w rzeczywistości byłem. Duma zamaskowała prawdziwy stan mojego serca.

Duma powstrzymuje cię od uporania się z prawdą. Zniekształca twoje widzenie. Nie zmienisz się, jeżeli myślisz, że

wszystko jest w porządku. Duma zatwardza twoje serce, zaślepia twoje oczy i tok rozumowania. Powstrzymuje cię od zmiany twojego serca, pokuty, która przynosi wolność (zob.: 2Tm 2:24–26).

Duma sprawia, że postrzegasz siebie samego jako ofiarę. Twoje nastawienie przyjmuje postać: „Zostałem źle potraktowany i oceniony; w związku z tym moje postępowanie jest usprawiedliwione”. Ponieważ wierzysz, że jesteś niewinny i niesprawiedliwie oskarżany, nie wybaczasz, a prawdziwy stan twojego serca jest przed tobą zakryty. Mimo to nie jest on zakryty przed Bogiem. Fakt, że zostałeś źle potraktowany nie usprawiedliwia twojego postępowania i chowania urazy. W tym wypadku dwa minusy nie dają plusa!

LEKARSTWO

W Objawieniu Jezus powiedział do kościoła w Laodycei, że oni sami myślą o sobie jako o bogatych, zasobnych, nie potrzebujących niczego, podczas gdy w rzeczywistości ich stan jest całkowicie odmienny: „pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły” (Obj 3:14–20). W kościele laodycejskim siłę finansową pomyłono z siłą duchową. Duma ukryła prawdziwy stan rzeczy.

Dziś wielu jest w tym właśnie miejscu. Nie są w stanie zobaczyć stanu własnego serca tak samo, jak ja nie byłem w stanie zobaczyć mojej urazy do tych usługujących. Sam siebie przekonywałem, że nie czułem się skrzywdzony. Jezus pokazał kościołowi w Laodycei drogę do wyjścia z ich zwiedzenia: nabycie Bożego złota i zdanie sobie sprawy z własnej kondycji.

Nabycie Bożego złota

Pierwszym poleceniem Jezusa, by wyrwać się z siideł zwiędzenia było: *Radzę ci, abys nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego* (Obj 3:18).

Złoto oczyszczone w ogniu jest miękkie i giętkie, bez rdzy oraz domieszek. Gdy złoto zostanie pomieszane z innymi metalami (miedzią, żelazem, niklem i innymi), staje się twarde, mniej giętkie i bardziej podatne na korozję. Taka mieszanina zwana jest stopem. Im więcej domieszek, tym złoto staje się twardsze, i odwrotnie – im mniej domieszek, tym stop jest bardziej miękki i giętki.

Natychmiast zauważamy analogię: Czyste serce jest jak czyste złoto – miękkie, wrażliwe i giętkie. List do Hebrajczyków 3:13 mówi, że nasze serce twardnieje dzięki oszustwu grzechu! Jeżeli nie uporamy się z urazą, to pojawią się owoce grzechu: zgorzknienie, gniew, odrzucenie. Te dodatkowe „substancje” powodują twardnienie naszego serca tak jak domieszki powodują twardnienie stopu złota. W ten sposób tracimy wrażliwość i czułość. Nasza zdolność słyszenia Bożego głosu maleje, tracimy zdolność widzenia. Tak powstają doskonałe warunki do zwiędzenia.

Pierwszym krokiem przy oczyszczaniu złota jest zmielenie go na proszek i zmieszanie z substancjami zwanymi topnikami. Potem mieszanina umieszczana jest w palenisku i topiona w podwyższonej temperaturze. Zanieczyszczenia są przyciągane do topników i wypływają na powierzchnię. Złoto (które jest cięższe) pozostaje na dnie. Zanieczyszczenia lub *żużel* (miedź, cynk, żelazo pomieszane z topnikami) jest usuwane, w wyniku czego pozostaje czystszy metal.

A teraz spójrzmy na Słowa Boga:

Oto wytapiałem cię sobie jak srebro, próbowałem cię w piecu cierpienia.

Księga Izajasza 48:10

I ponownie:

Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.

1 List Piotra 1:6-7

Bóg oczyszcza poprzez nieszczęścia, próby i prześladowania, których gorąco wydziela z naszego charakteru zanieczyszczenia takie jak niewybaczenie, zmaganie się, zgorzknienie, zawiść, itp., przemieniając go w Boży charakter.

Grzech bardzo łatwo ukrywa się tam, gdzie nie ma prób i nieszczęścia. W czasach dobrobytu i sukcesu nawet nikczemny człowiek może wydawać się miły i hojny. Dopiero w ogniu prób wypływają wszystkie zanieczyszczenia.

Był taki czas w moim życiu, kiedy to przechodziłem przez wiele prób, jednych z najtrudniejszych w moim życiu. Stałem się wtedy nieuprzejmy i ostry w stosunku do ludzi mi najbliższych. Rodzina i przyjaciele zaczęli mnie unikać. Zdecydowałem się wtedy wołać do Pana, pytając:

– Skąd wziął się ten cały gniew? Przecież go wcześniej nie było!

Pan odpowiedział mi:

– Synu, gdy złoto topi się w ogniu, zanieczyszczenia wypływają.

Potem zadał mi pytanie, które zmieniło moje życie:

– Czy widać zanieczyszczenia w złocie, zanim znajdzie się ono w ogniu?

– Nie – odpowiedziałem.

– Ale to wcale nie oznacza, że ich tam nie ma – odpowiedział Pan – Kiedy znalazłeś się w ogniu próby, zanieczyszczenia wypłynęły. Pomimo iż ukryte w tobie, przez cały czas były widoczne dla mnie. Teraz więc twój wybór zadecyduje o twojej przyszłości. Możesz pozostać w swoim gniewie, obarczać winą żonę, przyjaciół, pastora i ludzi, z którymi pracujesz albo możesz zdać sobie sprawę z istnienia tego żużlu grzechu i pokutować, otrzymać przebaczenie, a wtedy wezmę Mój czerpak i usunę zanieczyszczenia z twojego życia.

Zdanie sobie sprawy z własnego stanu

Jezus powiedział, że kolejnym kluczem do uwolnienia od zwiędzenia jest umiejętność prawidłowego widzenia. Często, gdy zostajemy urażeni, widzimy siebie jako ofiarę i oskarżamy tych, którzy nas skrzywdzili. Usprawiedliwiamy nasze zgorzknienie, nieprzebaczenie, gniew, zawiść i odrzucenie, gdy tylko wypływają na powierzchnię. Czasami nawet nosimy w sobie urazę do tych, którzy przypominają nam o ludziach, którzy nas skrzywdzili. Właśnie dlatego Jezus powiedział: „Radzę ci, abys nabył u mnie (...) maści, by nią namaścić oczy twoje, abys przejrzał” (Obj 3:18). Przejrzał i zobaczył co? Prawdziwy stan rzeczy! Tylko wtedy możemy być „gorliwi i upamiętać się”, jak Jezus później polecił. Możemy pokutować tylko wtedy, gdy przestaniemy obwiniać innych ludzi.

Gdy obwiniamy innych i bronimy własnej racji, jesteśmy ślepi. Szarpiemy się, żeby wyjąć źdźbło z oka naszego brata, kiedy w naszym jest belka. Objawienie prawdy jest tym, co

przynosi nam wolność. Gdy Duch Święty pokazuje nam nasz grzech, zawsze robi to w sposób, który wywołuje przekonanie o grzechu, a nie potępienie.

Modłę się, żeby w trakcie czytania tej książki Słowo Boże oświeciło twoje oczy i przyniosło zrozumienie, abyś mógł zobaczyć swój prawdziwy stan i zostać uwolniony od jakiegokolwiek urazy, którą trzymasz w sercu. Nie pozwól, aby duma powstrzymała cię od pokutowania.

URAŻONY CHRZEŚCIJANIN BIERZE ŻYCIE, ALE Z POWODU STRACHU NIE UWALNIA GO DALEJ

Dziesięć lat temu, po 20 latach małżeństwa, mój mąż chciał się wycofać, ponieważ „nie był już szczęśliwy”. Byłam totalnie rozbita. Zajął mi wiele czasu, aby uporać się ze zranieniem, porzuceniem spowodowanym jego opuszczeniem. Prosiłam Boga, aby pomógł mi wybaczyć, i naprawdę myślałam, że to uczyniłam, ale wciąż nosiłam urazę w sercu, której nie potrafiłam się pozbyć. Zawsze odczuwałam ból, kiedykolwiek go zobaczyłam. Po przeczytaniu „Diabelskiej pułapki” Duch Święty zadziwił mnie przemawiając do mojego byłego męża, aby przebaczył mi to, że trzymam do niego urazę. Rozmawialiśmy po raz pierwszy od dziesięciu lat. I prawdziwie wierzę, że jestem uzdrowiona i uwolniona! Jestem wdzięczna Bogu za uwolnienie mnie z jarzma niewoli, które tak długo mnie związywało.

D. B., Nowy Jork

